



dr hab. Katarzyna Adamczyk, prof. UAM
Wydział Psychologii i Kognitywistyki UAM

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Ewy Zielony-Koryczan

pt. *Relacja samotności jako cechy z uległością oraz celami relacyjnymi w bliskiej relacji romantycznej* napisanej pod kierunkiem P. dr hab. Małgorzaty Gamian-Wilk, prof. SWPS

Praca doktorska mgr Ewy Zielony-Koryczan podejmuje niezwykle istotną, zarówno teoretycznie, jak i aplikacyjnie, problematykę zjawiska samotności i jej konsekwencji dla wybranych aspektów funkcjonowania w związkach intymnych. Rozprawa doktorska wpisuje się zatem w obszar badań, które pokazują, iż samotność, wbrew powszechnym przekonaniom, dotyka nie tylko osoby żyjące w pojedynkę, ale także osoby w związkach małżeńskich i nieformalnych. Z uwagi na rosnącą liczbę osób doświadczających samotności, praca ta stanowi także odpowiedź na coraz bardziej aktualną potrzebę zrozumienia przyczyn i konsekwencji samotności.

W swej pracy doktorskiej mgr Ewa Zielony-Koryczan postawiła trzy główne cele badawcze. Pierwszym celem było określenie, w jaki sposób wzbudzenie poczucia samotności wiąże się z gotowością do ulegania partnerowi/partnerce i nastawieniem na realizację celów relacyjnych związanych z budowaniem relacji i unikaniem sytuacji mogących ją niszczyć oraz jaka jest zależność między samotnością a antycypowaną uległością partnera/partnerki i przewidywaniem, czy partner/partnerka będzie przejawiać motywację do realizacji określonych celów relacyjnych w związku. Drugim celem była analiza mediacyjnej roli zaspokojenia potrzeby przynależności oraz włączenia partnera/partnerki w strukturę Ja w relacji między samotnością a uległością i celami w związku. Trzecim celem było określenie, w jaki sposób samotność - ujmowana jako cecha - jest powiązana w dłuższej perspektywie czasowej (sześciu miesięcy) z uległością i gotowością do realizacji celów relacyjnych, przy uwzględnieniu poziomu jednostkowego, jak i funkcjonowania wewnątrz diady.

I. Część teoretyczna

Recenzję rozpocznę od zwrócenia uwagi na tytuł rozprawy doktorskiej, który brzmi następująco „Relacja samotności jako cechy z uległością oraz celami relacyjnymi w bliskiej relacji romantycznej”. Biorąc pod uwagę, iż Doktorantka badała samotność jako cechę jedynie w badaniu szóstym (podłużnym), a w pięciu badaniach eksperymentalnych samotność była wzbudzana za pomocą procedury eksperymentalnej, wydaje się, że użycie w tytule pracy tylko określenia *samotność* trafniej oddawałoby istotę sześciu badań własnych.

Część teoretyczna pracy, w której nie wydzielono rozdziałów i podrozdziałów, co nieco utrudnia recepcję pracy, obejmuje pięć głównych sekcji: 1) Bliskie związki, 2) Procesy i strategie utrzymywania bliskich relacji romantycznych, 3) Samotność, 4) Problematyka badań własnych oraz 5) Hipotezy badawcze.

Sekcję pierwszą *Bliskie związki* otwierają ustalenia definicyjne dotyczące jednego z kluczowych pojęć pracy, tzn. pojęcia bliskich i romantycznych związków wraz z przedstawieniem rodzajów bliskich związków romantycznych. W kolejnych częściach Doktorantka omówiła potrzebę przynależności w odniesieniu do bliskich relacji oraz czynniki warunkujące satysfakcję z bliskich relacji romantycznych. W odniesieniu do sekcji pierwszej mam kilka uwag i sugestii.

Po pierwsze, sugerowałabym umieszczenie fragmentu, w którym omówiono potrzebę przynależności, na początku rozważań, gdyż bardziej logiczna wydaje mi się kolejność, w której najpierw wskazuje się na potrzebę przynależności jako fundamentalną potrzebę człowieka, a następnie pokazuje się, iż potrzeba ta może być zaspokajana w różnych związkach, w tym w bliskich i romantycznych relacjach.

Po drugie, Doktoranta wyjaśniła, odwołując się do bogatej literatury, jak rozumiane są bliskie związki (s. 13), natomiast nie do końca w pracy przedstawiła pełną definicję związków romantycznych poza stwierdzeniem na stronie 15, iż „Jednym z kluczowych czynników, który różnicuje bliskie relacje romantyczne od pozostałych form relacji jest pojawienie się w nich kontaktów seksualnych pomiędzy partnerami (Komorowska-Pudło, 2014; Kuczyńska, 1998; Sprecher i Cate, 2004). Jak wskazuje Rostowski (1987) nie sposób oddzielić seksualności od pozostałych aspektów bliskiej relacji romantycznej”. Dodatkowo, w tej części pracy Doktorantka odwołuje się do trójczynnikowej koncepcji miłości Sternberga (1986), co wzbudza oczekiwanie, iż teoria Sternberga (1986) zostanie w jakiś sposób wykorzystana do wyjaśnienia pojęcia związku romantycznego, który to w teorii Sternberga (1986) obejmuje dwa składniki miłości, tzn. namiętność i zobowiązanie. W tym fragmencie pracy, Doktorantka wymieniła jedynie trzy składowe elementy miłości, nie przedstawiając

jednak rodzajów miłości i nie wyjaśniając, jak rozumiany jest związek romantyczny w literaturze oraz w badaniu własnym. Jednocześnie Doktorantka powołała się na wcześniejsze prace, by pokazać, jak w literaturze przedmiotu definiowany jest bliski związek. Jak rozumiem, do pojęcia bliskiego związku Doktorantka dołączyła określenie „romantyczny” i w efekcie powstało pojęcie „bliskiego związku romantycznego”, które w moim odczuciu, w języku polskim, uruchamia nieco inne konotacje niż te, które Doktorantka chciałaby, aby były wiązane z tym pojęciem. Wydaje mi się, iż w tej części pracy pojawiło się pewne zamieszanie terminologiczne, którego można by uniknąć, np. odwołując się do pojęcia związku intymnego w ujęciu Bradbury’ego i Karney’a (2010). Autorzy ci rozumieją związek intymny jako bliski związek, w którym jest obecna lub potencjalnie może wystąpić intymność seksualna (s. 6-11). Co więcej, Bradbury i Karney (2010, s. 6) stawiają pytanie, czy związek intymny jest tym samym, co związek romantyczny i odpowiadają, iż nie, gdyż pojęcie *związek intymny* jest bardziej ogólnym lub inkluzywnym pojęciem w porównaniu do pojęcia *związek romantyczny*. Dalej, ani w badaniach eksperymentalnych, ani badaniu podłużnym Doktorantka nie zastosowała żadnej miary pozwalającej ocenić, czy dany związek jest „bliski i romantyczny”, a status związku uczestników w sześciu badaniach został dokonany poprzez wskazanie przynależności osób do jednej z dwóch kategorii statusu związku, tj. związek małżeński lub związek nieformalny (bez rozróżnienia na związek typu LAT i kohabitację, które zostały wskazane w części teoretycznej pracy na stronie 17). Mam pewne obawy, co do uznania, iż bliskie romantyczne związki są tożsame z rodzajem związku wyróżnionego na podstawie stopnia jego sformalizowania. Z pewnością bliskie, romantyczne związki mogą być związkami małżeńskimi lub nieformalnymi, ale z pewnością też nie każdy związek małżeński lub związek nieformalny cechuje się bliskością i romantyzmem. Być może mniej wątpliwości terminologicznych budziłoby posługiwanie się w pracy określeniem *związek intymny* lub *związek małżeński* vs. *związek nieformalny*.

Moja ostatnia uwaga do tej części pracy dotyczy fragmentu, w którym omówiono czynniki warunkujące satysfakcję z bliskich relacji romantycznych. Ujęcie w pracy tego zagadnienia wywołało u mnie oczekiwanie, iż w badaniach własnych Doktorantka będzie w jakiś sposób dokonywać pomiaru satysfakcji ze związku, tym bardziej, że w pracy Doktorantka odwołuje się do najnowszej pracy Munda i Johnsona (2020), w której autorzy analizowali związki między samotnością a satysfakcją ze związku. Jeśli jednak Doktorantka nie analizowała tej zmiennej w badaniach, nie mam jasności, dlaczego w pracy zostały przedstawione czynniki warunkujące satysfakcję z relacji romantycznych, gdyż to

zagadnienie nie jest ściśle powiązane z problemem badawczym pracy. Ciekawi mnie także powód pominięcia w badaniach własnych tej istotnej zmiennej, jaką jest satysfakcja ze związku (zob. Mund, Johnson, 2020).

Kolejna część pracy – jak przypuszczam jest to rozdział drugi – poświęcona jest procesom i strategiom utrzymywania bliskich relacji romantycznych. W ramach tej części zostały omówione takie zagadnienia, jak przejawy bliskości w relacji romantycznej, cele relacyjne jako strategia utrzymywania bliskich relacji romantycznych oraz uległość jako strategia utrzymywania bliskich relacji romantycznych. W odniesieniu do tej części pracy nie mam uwag i sądzę, że Doktorantka dobrze wyjaśniła i uzasadniła, dlaczego w badaniach własnych skupiła się na zależnościach między samotnością a uległością oraz strategiami utrzymywania bliskich relacji romantycznych.

W trzeciej części pracy Doktorantka omówiła definicje samotności i jej rozpowszechnienie, korelaty i konsekwencje, w tym konsekwencje w bliskich relacjach romantycznych, czynniki sprzyjające zmniejszeniu poczucia samotności oraz samotność jako cechę wraz z charakterystyką osoby samotnej. W odniesieniu do tej części pracy mam kilka uwag i sugestii.

Podając definicje samotności, Doktorantka słusznie odwoła się do klasycznych prac w tym obszarze. To, czego zabrakło w tej części pracy, to wyraźnego wskazania, iż samotność może być ujmowana z dwóch perspektyw, tzn. jedno i wiele-wymiarowej, choć oczywiście Doktorantka zacytowała pracę Weissa (1973) i omówiła dwa rodzaje samotności, tj. samotność społeczną i emocjonalną. Warto tu zaznaczyć, iż bazując na typologii Weissa (1973), DiTommaso i Spinner (1993) dokonali dodatkowego rozróżnienia w obrębie samotności emocjonalnej, wyróżniając samotność rodzinną (ang. *family loneliness*) i samotność romantyczną (ang. *romantic loneliness*). Ten ostatni rodzaj samotności jest też określany w literaturze mianem samotności intymnej (Cacioppo i in., 2015). Dalej, na stronie 47 w pracy pojawia się pewna nieścisłość terminologiczna, gdyż Doktorantka wskazuje, iż „Samotność społeczną scharakteryzować można jako brak lub utratę bliskiej, intymnej więzi z bliską osobą, z którą tworzymy na przykład relację romantyczną (Weiss, 2006; Zaifman i Hazan, 2008; Sha'ked, Rokach, 2014). Wiąże się ona z rzeczywistą izolacją od ludzi oraz utratą więzi społecznych (Dubas, 2000). Wskaźnikami umożliwiającymi weryfikację rzeczywistego osamotnienia jest między innymi określenie ilości osób w najbliższej sieci społecznej takiej osoby, a także ilości aktywności społecznych, w jakie jest się zaangażowanym”. Doktorantka w tym fragmencie miała raczej na myśli to, iż brak lub utrata bliskiej, intymnej więzi z bliską osobą, z którą tworzymy relację romantyczną,

to przykład samotności emocjonalnej (romantycznej w terminologii DiTommaso i Spinnera, 1993) lub samotności intymnej w ujęciu Cacioppo i in., 2015), a nie społecznej. Cacioppo i współpracownicy (2015) wskazują bowiem iż „intymna samotność lub to, co Weiss (1973) określa jako emocjonalną samotność, odnosi się do postrzeganej nieobecności osoby znaczącej (np. małżonka/małżonki), tj. osoby, na której jednostka może polegać i uzyskać emocjonalne wsparcie w czasie kryzysów oraz pomoc, i która potwierdza wartość jednostki jako osoby” (s. 240). Z kolei „relacyjna samotność (Cacioppo i in., 2015) lub to, co Weiss (1973) określa mianem społecznej samotności, odnosi się do postrzeganej obecności/nieobecności wysokiej jakości przyjaźni lub więzi rodzinnych (...)” (s. 240). Ta część pracy rodzi pytanie, na jakim rodzaju samotności skupiła się w pracy Doktorantka? Narzędzie badawcze zastosowane przez Doktorantkę w badaniu podłużnym - Skala samotności de Jong Gierveld – sugeruje, iż Doktorantka analizowała społeczną i emocjonalną samotność.

II. Część empiryczna

Na szczególne uznanie zasługuje empiryczna część rozprawy doktorskiej, zarówno ze względu na opracowanie złożonego i zróżnicowanego planu badań, jaki i ze względu na sposób prezentacji postępowania badawczego i uzyskanych wyników. Bardzo pozytywnie oceniam podjęty przez Doktorantkę wysiłek zaprojektowania i przeprowadzenia łącznie aż sześciu badań o zróżnicowanym charakterze (pięć badań eksperymentalnych oraz badanie podłużne z podwójnym pomiarem z udziałem par). Doceniam także umiejętność Doktorantki omówienia procedury badań oraz wyników w sposób skondensowany i przystępny. Doktorantka zadbała także o etyczne aspekty badania i uzyskała akceptację Komisji ds. Etyki Badań Empirycznych z Udziałem Ludzi jako Osób Badanych (decyzja 05/P/01/2021). Jednocześnie, mam kilka uwag i sugestii dotyczących tej części pracy.

W ramach badań 1-5, w sekcji Osoby badane, sugerowałabym przedstawienie danych socjodemograficznych uczestników badania w podziale na grupę kontrolną i eksperymentalną, co pozwoliłoby zobaczyć, np. rozkład związków małżeńskich i nieformalnych w obu grupach. W odniesieniu do badania drugiego, na stronie 97 pojawia się informacja o tym, iż „Niezbędnym wymogiem, jaki należało spełnić była konieczność pozostawania aktualnie w bliskiej relacji nie krócej niż przez 3 miesiące.” W pracy nie znalazłam jednak informacji, czym podyktowane było przyjęcie kryterium bycia w bliskiej relacji co najmniej od trzech miesięcy. Moje pytanie dotyczy więc tego, czym było motywowane przyjęcie okresu trzech miesięcy jako kryterium włączenia do badań?

Bardzo cieszy mnie, iż Doktorantka poprzedziła badania eksperymentalne obliczeniem wielkości próby, korzystając w tym celu zarówno z programu G*Power oraz bazując na wcześniejszych badaniach nad samotności (Cacioppo i in., 2006; Poerio i in., 2016), przy czym artykuł Cacioppo i in. (2006) prezentuje wyniki badania poprzecznego i podłużnego, a nie badania eksperymentalnego. Doktorantka przyjęła, iż w badaniach eksperymentalnych, w celu uzyskania mocy badań na poziomie 95% i wykrycia siły efektu $d = 0,70$, grupa kontrolna i eksperymentalna powinna liczyć co najmniej 45 osób. Doktorantka przyjęła w obliczeniach liczebności grup wykrycie silnego, a nie słabego efektu. Moje pytanie dotyczy tego, co przemawiało za przyjęciem takiej wysokiej wartości $d = 0,70$, wskazującej na silny, a nie słaby efekt? Jeśli bowiem przyjęlibyśmy wykrycie efektu słabego, np. $d = 0,20$, wówczas liczebność każdej grupy, jak wskazują obliczenia przy użyciu programu G*Power, powinna wynosić co najmniej 542 osoby.

Doceniam wysiłek Doktorantki, jakiego wymagało przeprowadzenie szóstego badania podłużnego i to w dodatku z udziałem par, co nie jest łatwym zadaniem i zawsze stanowi wyzwanie dla badacza. W badaniu szóstym (podłużnym) Doktorantka, w przeciwieństwie do badań eksperymentalnych, przeprowadziła rekrutację do badań za pośrednictwem portali społecznościowych oraz metody kuli śnieżnej. W opisie badania podłużnego zabrakło mi porównania w zakresie danych socjodemograficznych oraz zmiennych psychologicznych uczestników badania, którzy wzięli udział tylko w pierwszym pomiarze z uczestnikami, którzy wzięli udział w obu pomiarach. Doktorantka nie podała także, jaki był odsetek osób, które odpadły w drugim etapie badania. W pracy nie znalazłam również informacji, dlaczego w badaniu zdecydowano o przeprowadzeniu dwóch pomiarów w odstępie sześciu miesięcy. Czy było motywowane przeprowadzenie drugiego pomiaru po upływie sześciu miesięcy?

W badaniu podłużnym Doktorantka zastosowała polską adaptację Skali samotności de Jong Gierveld. Analiza treści pytań wchodzących w skład Skali samotności de Jong Gierveld (<https://mvda.info/sites/default/files/field/resources/De%20Jong%20Gierveld%20Lonliness%20Scale.pdf>) wskazuje, iż pytania te nie dotyczą bezpośrednio doświadczeń związanych z partnerem/partnerką w romantycznym związku, ale bliskich przyjaciół i znajomych (np. pytanie nr 2. „I miss having a really close friend”) oraz ludzi w ogóle (np. pytanie nr 8. “There are enough people I feel close to”). Skala samotności de Jong Gierveld pozwala więc na pomiar samotności ogólnej, a nie samotności specyficznej, tzn. doświadczanej w obszarze relacji romantycznych.

Na szczególne uznanie zasługuje warsztat statystyczny Doktorantki, która wykazała się znajomością zaawansowanych analiz statystycznych, w tym analizy mediacji, moderacji

oraz analizy efektów aktor-partner. Co ważne, Doktorantka w sposób uporządkowany i spójny przedstawiła plan analiz statystycznych oraz uzyskane wyniki. Doceniam także zamieszczenie przez Doktorantkę na stronie 164 zbiorczej tabeli, w której ujęto wszystkie hipotezy sformułowane w badaniu wraz ze wskazaniem, czy zostały one potwierdzone, czy też nie.

Jeśli chodzi o dyskusję wyników, to jest ona skondensowana i logiczna, ale pozostawia pewien niedosyt, gdyż w moim odczuciu, częściowo stanowi ona raczej opis uzyskanych wyników aniżeli ich interpretację. Jeśli chodzi o punkt dotyczący ograniczeń badań, to myślę, że mógłby on być znacznie bardziej rozbudowany i uwzględniać większą liczbę ograniczeń niż te wskazane przez Doktorantkę. W tej sekcji zabrakło mi również wskazania kierunków przyszłych badań. Cieszę się, że Doktorantka sformułowała w pracy implikacje praktyczne wyników badań własnych, choć to zagadnienie również mogłoby zostać nieco bardziej poszerzone.

KONKLUZJA

Przedstawiona rozprawa doktorska w sposób syntetyczny oraz krytyczny przedstawia najważniejsze zagadnienia dotyczące zjawiska samotności oraz jej konsekwencji dla wybranych aspektów funkcjonowania w związkach intymnych. Doktorantka odwołała się zarówno do klasycznych oraz najnowszych prac z tego obszaru i swobodnie porusza się w literaturze przedmiotu. Przedstawiona do oceny praca stanowi przykład pracy przemyślanej w zakresie koncepcji oraz opracowania ambitnego planu badań, który został zrealizowany w sposób rzetelny. Pokazuje ona także, że badania nad samotnością mogą mieć nie tylko charakter samoopisowy, ale i eksperymentalny. Co więcej, rozprawa doktorska mgr Ewy Zielony-Koryczan stanowi dowód na to, iż w ramach pracy doktorskiej można z powodzeniem zrealizować nowatorski i szeroko zakrojony plan badań.

Na szczególne uznanie zasługuje empiryczna część pracy. Doktorantka postawiła w pracy oryginalny problem badawczy oraz zaprojektowała badania o złożonym i zróżnicowanym charakterze (pięć badań eksperymentalnych i jedno badanie podłużne z udziałem par) oraz zastosowała zaawansowane analizy statystyczne, w tym analizy mediacji, moderacji oraz analizę w modelu APIM (*The actor-partner interdependence model*). Tym samym Doktorantka dowiodła, iż posiada bardzo rozległą wiedzę i kompetencje w zakresie planowania i prowadzenia badań eksperymentalnych oraz podłużnych, a także wykonywania zaawansowanych obliczeń statystycznych.

Na pochwałę zasługuje jasność komponowania wypowiedzi naukowej oraz zaprezentowanie wiedzy teoretycznej oraz wyników badań własnych przystępnym językiem naukowym, co sprawia, iż pracę czyta się z przyjemnością. Dodatkowo, sposób opisanie metodologii badań oraz ich wyników ujawnia wysokie zaangażowanie Doktorantki w realizację własnego projektu badawczego. Poza nielicznymi, drobnymi błędami językowymi oraz interpunkcyjnymi, a także jedną nieścisłością terminologiczną, praca stanowi przykład bardzo starannego opracowania naukowego pod względem językowym i edycyjnym.

Uwagi krytyczne zawarte w recenzji nie obniżają w znaczący sposób wartości rozprawy. Uwagi te wynikają z zainteresowania problematyką recenzowanej pracy, również podejmowanej przeze mnie w badaniach własnych oraz stanowią zachętę do refleksji nad wskazanymi kwestiami w przyszłych pracach. Uwagi te nie umniejszają wartości pracy, którą oceniam bardzo pozytywnie. W związku z tym stwierdzam, iż **praca doktorska mgr Ewy Zielony-Koryczan odpowiada warunkom określonym w art. 187 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20.07.2018 r. i wymogom wskazanym w Regulaminie przeprowadzania postępowań w sprawie nadania stopnia doktora w SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym oraz wnoszę do Wysokiej Rady Naukowej Instytutu Psychologii Uniwersytetu SWPS o dalsze postępowanie w przewodzie doktorskim.**

Poznań, 21 lutego 2022 r.



.....
Katarzyna Adamczyk